

Ochroniarz

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299

ISSN 1509 3115

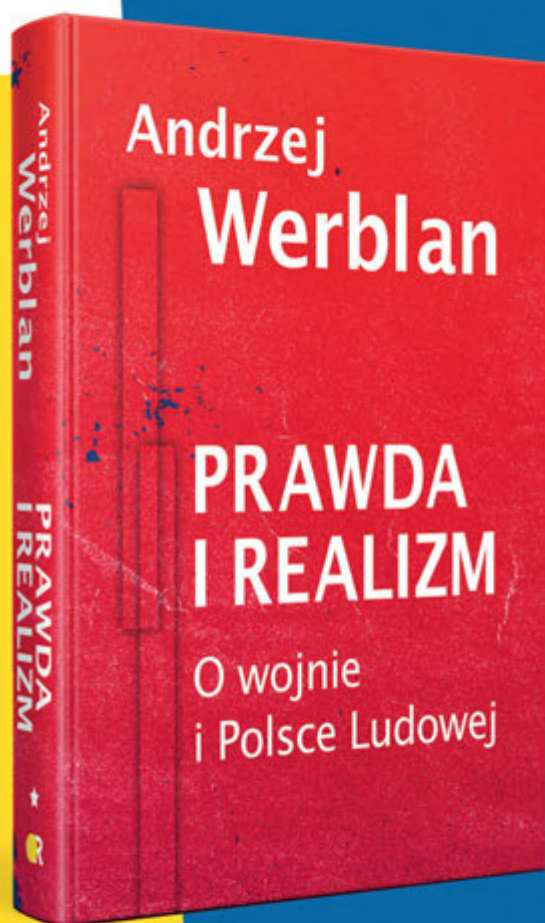


9 771509 311300

44 >

Najnowsza książka PRZEGLĄDU!

Historia spisana przez jednego z tych, którzy ją współtworzyli



78 zł

W I tomie prof. Werblan opisuje lata 1939-1956

- ★ Klęska Września '39, klęska sanacji
- ★ Armia Krajowa – siła i cienie legendy
- ★ Berlingowcy – to było Wojsko Polskie
- ★ Prawdziwi wygrani i przegrani II wojny
- ★ Bohaterowie i „bohaterowie” czasów wojny i po niej
- ★ Różne oblicza powstania warszawskiego
- ★ Stalinizm po polsku

Andrzej Werblan
zawsze był tam, gdzie działy się rzeczy najważniejsze



Zamów na sklep.tygodnikprzeglad.pl lub wpłać na konto: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821
Fundacja Oratio Recta, 03-410 Warszawa, ul. Inżynierska 3 lok. 7.
Darmowa wysyłka listem nierejestrowanym w całości opłaconym w Polsce.

[Kup książkę](#)



PiS pokaże, co znaczy totalna opozycja

Wmediach ukradzionych społeczeństwu tylko przez dwa-trzy dni po wyborach widać było panikę i strach, że kończy się żerowanie na Polakach. Pracownicy TVP i TVP Info zobaczyli, że władza, która miała być wieczna, potknęła się. I że trzeba będzie się pakować. Do świat już pewnie nie dociągną. Ekran telewizora będzie wreszcie wolny od codziennej lawiny kłamstw, prowokacji i choć gorliwej, to często nieudolnej służby w interesie partii.

To może być piękny prezent dla ponad 11 mln ludzi, których przez osiem lat katowano bredniami wymyślanymi w siedzibie PiS. Za te półprodukty, które oglądaliśmy, zapłacą jednak nie polityczni cwaniacy, którzy ręcznie sterowali mediami. Oni zwykle nie zostawiają śladów. Niczego nie podpisują i wszystkiego się wyprą. Zapłacą nadgorliwi albo posłuszni im wykonawcy.

Nie wiem, co im obiecano albo czym ich przestraszano, że w ostatnich dniach zaczęli brać udział w rozpisanej na głosy wielkiej kampanii oczerniania partii, które wygrały wybory. Z wyjątkiem PSL, które Kaczyński upatrzył sobie na koalicjanta. Jak nie teraz, to za kilka miesięcy.

Kaczyński, po szoku wyborczym, doszedł do formy. W knuciu, napuszczaniu, skłócaniu i obrażaniu nikt mu nie dorówna. Dopiero teraz zobaczymy, co to znaczy totalna opozycja. Tak bezpardonowego ataku na nowo wybrane władze, jaki już się zaczął, jeszcze Polska nie przeżywała. A przecież ta machina negacji i sypania piasku w tryby wszędzie, gdzie może to zaszkodzić władzy, dopiero się rozpędza. Bez oglądania się na to, że szkodzi też Polsce i jej obywatelom.

Czeka nas niekończący się ciąg podważania wszystkiego. Celem PiS jest zatrzymanie procesu utraty władzy. A jeśli tego, mimo usilnych zabiegów, nie da się zrobić, dalszym celem będzie doprowadzenie do jak najszybszych nowych wyborów. Szczerze oddany PiS prezydent Duda robi wszystko, by tak się stało. A różnica między nim a twardogłowymi pisowcami jest tylko taka, że on będzie to robił w białych rękawiczkach.

Pamiętamy

Na przełomie października i listopada wspominamy tych, którzy odeszli, a wcześniej z nami współpracowali, wspierali nas radą, zapisali się w historii PRZEGLĄDU. W ostatnim roku pożegnaliśmy dwóch autorów piszących na naszych łamach: zmarłego 8 lipca prof. Mariana Stępnia – wybitnego badacza historii literatury polskiej i krytyka literackiego, oraz zmarłego 16 września Eugeniusza Guza – znawcę problematyki niemieckiej i najnowszej historii Polski. 27 stycznia zmarł prof. Aleksander Krawczuk, który w licznych wywiadach nie tylko przybliżał nam historię starożytną, ale też z dystansem patrzył na współczesność. Odeszli także sympatycy naszego tygodnika: Ryszard Strzelecki-Gomułka (21 marca) – syn I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka, oraz dwaj wybitni dziennikarze, przez pewien czas związani m.in. ze „Sztandarem Młodych” – Andrzej Dobrzyński (zm. 26 maja) i Tadeusz Olszański (zm. 23 września).

W tym roku przypadają również okrągłe rocznice śmierci związanych z PRZEGLĄDEM Czesława Dondziły (9 października 2018 r.), prof. Henryka Markiewicza (31 października 2013 r.), Serga Kuruliszwiliego (27 listopada 2008 r.), prof. Tadeusza Zielińskiego (28 września 2003 r.), Jadwigi Polanowskiej (23 lipca 2003 r.) i Marka Polańskiego (7 lipca 2003 r.). Odeszli, ale zostali w naszej wdzięcznej pamięci.



BĄKOWSKI

W NUMERZE

KRAJ

- 8 Ochroniarz**
Egzamin z prezydentury
- 24 Streamingi bez tantiem**
Artystom uciekają pieniądze
- 28 Łodziarnia na Chmielnej**
trzyma się mocno
Kontrola NIK w NCBR
- 40 Przepracować pamięć**
– rozmowa z Krzysztofem Wodiczką

WYBORY 2023

- 12 Wybory 2023, czyli jak patrzeć na ręce**
W komisji nr 4 w Odrzywole
- 16 Piwo bez gazu**
O porażce Konfederacji

OPINIE

- 20 Brygida Kuźniak, Piotr Obacz**
Dość mitu „spraw światopoglądowych”!

GLOBALNY PUNKT WIDZENIA

- 22 Opodatkować miliardерów**
2% potrzebne od zaraz

ZAGRANICA

- 30 Rozpad francuskiej lewicy**
Szansa na odrodzenie
- 34 Bezkarci nad Bosforem**
Tureckie paszporty dla mafii
- 54 Huśtawka na końcu świata**
Nikt im nie pomógł

HISTORIA

- 36 Gorąca jesień 1983**
Blisko wojny nuklearnej

KULTURA

- 44 Wiesław Myśliwski portretuje Polskę**
Zmierzch kultury chłopskiej
- 48 W balecie jest miejsce na eksperyment**
– rozmowa z Anną Hop
- 51 Kulturalia**
- 52 Murale warszawskie**
- 66 Agata Burnat. Autodafe**

OBSERWACJE

- 58 Między polami**
Miedze – wyróżnik krajobrazu
- 59 Danakil, bezlitosne terytorium**
Podróże Jacka Pałkiewicza

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 Jerzy Domański**
PiS pokaże, co znaczy totalna opozycja
- 15 Jan Widacki**
Prawo do aborcji
nie jest sprawą najpilniejszą
- 19 Andrzej Szahaj**
Co robić?
- 27 Roman Kurkiewicz**
Niech żyje socjalizm!
- 33 Tomasz Jastrun**
Urojona rzeczywistość
- 39 Wojciech Kuczek**
Jesień w Tobago
- 43 Agnieszka Wolny-Hamkało**
Pluj albo giń



48
KULTURA

W BALECIE JEST MIEJSCE NA EKSPERYMENT

– rozmowa z Anną Hop

52
GALERIA



MURALE WARSZAWSKIE



59
OBSERWACJE

DANAKIL, BEZLITOSNE TERYTORIUM

Podróże Jacka Pałkiewicza

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. SHUTTERSTOCK, JACEK DOMIŃSKI/REPORTER

Kup książkę



✉ Refleksje kandydata lewicy po przejściach

26 mandatów w Sejmie to klęska. Próby jej ukrycia są żenujące. Żenujące są też słowa pana Czarzastego, że wejście do rządu w roli przystawki do skonsumowania jest ważniejsze od liczby mandatów. Każdy przecież wie, że mandaty oznaczają siłę, z którą trzeba się liczyć! W podobnym stylu wypowiedział się lider Nowej Lewicy w Zachodniopomorskiem, odpowiedzialny za to, że z dotychczasowych trzech mandatów pozostał tylko jeden, ale jego!

Lewica przegrała kryzysem przywództwa. Bufonada pana Czarzastego odpycha, a jedno dobre przemówienie na Marszu Miliona Serc nie przełożyło się na sukces. Narcyzm pana Biedronia śmieszy. Wrzaski pań drażnią. Lewica przegrała przywódcami, którzy, popadając w samozachwyty, źle odczytali notowania partii na tydzień przed wyborami. Wyliczyli, że będzie super, a wyszło, jak wyszło!

Kandydowałem w okręgu 40. Zaproszono mnie na listę dosłownie za pięć dwunasta. Zadanie, jakie otrzymałem, to nabicie Lewicy głosów w Koszalinie. Motywacji do działania nie było żadnej. Szefostwo założyło, że jeden mandat to pewnik, więc kandydujący z koszalińskiej listy pozostawieni byli sami sobie. Więcej, walka toczyła się o to, kto wejdzie z listy do Sejmu, a nie o głosy dla Lewicy! Efekt to totalna klęska i Lewica nie zdobyła ani jednego mandatu. Bo jak mogła zdobyć, gdy ani razu nie odbyło się wspólne spotkanie dotyczące planu kampanii, form działania, współpracy. Gdy w Koszalinie pojawili się pan Czarzasty i pani Scheuring-Wielgus, zwołano konferencję prasową z udziałem lokalnych mediów. Powiedzieli kilka

słów, ale zapomnieli przedstawić lokalnych kandydatów. Nas nawet nie dostrzegli. Zapomnieli się przywitać, pogadać. Sztab wyborczy dał nam kilka tysięcy ulotek do rozdania, ale zapomniał powiedzieć, za co je rozdać. Nagrano 30-sekundowe spoty dla lokalnego radia, którego prawie nikt nie słucha. Każdy z nas od trzeciego miejsca w dół prowadził chałupniczą, samotną kampanię wyborczą. Głosów nie nabiłem, mimo że jestem osobą stosunkowo znaną w Koszalinie. Nie nabiłem, ponieważ nie stać mnie było na tysiące billboardów, więc skąd wyborca miał wiedzieć, że kandyduję. Koncepcja, w myśl której my pa-
na poprosimy o pomoc, a pan zapłaci, nie sprawdziła się!

Wiktor Kamieniarz, Koszalin

f Lewica po wyborach

Lewica to umierająca partia. Cały upadek zaczął się od połączenia z Wiosną. Po ostatnich wyborach Lewica straciła połowę postów, w następnej kadencji nie będzie jej w Sejmie, jeśli w zarządzie partii dalej będzie się działo tak jak obecnie.

Michał Czarnowski

To, że na czele Lewicy ogólnopolskiej, ale często i w mniejszych strukturach, stoją dziadarsi, kurczowo trzymający się stołków, niepotrafiący zrozumieć, że ich obecność ciągnie Lewicę na dno i czas zejść ze sceny, to jedno. Układy, układziki i poklepywanie po plecach. A to, że jakaś część wyborców Lewicy oddała swój głos na Trzecią Drogę, by ta w ogóle przekroczyła próg, to drugie.

Małgorzata Maria Ziemnicka



ZDJĘCIE TYGODNIA

Prowizoryczny obóz dla palestyńskich przesiedleńców w Chan Junus na południu Strefy Gazy, 25 października 2023 r.



68,5 mld zł zapłacimy w 2024 r. za obsługę długu. To dwukrotnie więcej, niż wydajemy na naukę i szkolnictwo wyższe.

50% Polaków opowiada się za ograniczaniem pochówku trumiennego na rzecz pochówku w urnach. Podobnie 50% popiera zastępowanie tradycyjnych nagrobków kamieniami, drzewami, drewnianymi tabliczkami (**„Tygodnik Powszechny” za raportem Unii Metropolii Polskich**).

Najbardziej pożądanym urządzeniem stała się **niszczarka**. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zamówiła 55 niszczarek za 250 tys. zł. Podobne zakupy robią ministerstwa i urzędy. Szykuje się wielkie mielenie, ale też raj dla sygnalistów, którzy mają kopie.

W sporze o niemieckie odpady składowane na terenie naszego kraju Komisja Europejska przyznała rację Polsce. **Niemcy mają odebrać 35 tys. ton odpadów**, które trafiły na tereny przygraniczne w latach 2015-2018.

Bank BNP Paribas BP ogłosił program zwolnień grupowych, który w latach 2024-2026 ma objąć 900 osób, czyli 11% z 8,2 tys. zatrudnionych.

Gdy gen. Jarosław Szymczyk, komendant główny policji, znany przede wszystkim ze zdetonowania granatnika w swoim gabinecie, ogłosił zamiar odejścia ze służby, wyliczono, jaką dostanie emeryturę. Wychodzi **21 tys. zł netto i ok. 150 tys. zł odprawy**.

Nie ma chętnych na nowo otwarte płatne studia medyczne w Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu. **Uczelnia o. Rydzika kusi kandydatów nietypowo:** „W naszej uczelni cała nauka opiera się na fundamencie wiary”. Pacjenci wykształconych tu medyków też będą musieli wierzyć... że będzie dobrze.

Krzysztof Sobolewski nie jest już sekretarzem generalnym PiS. Podał się do dymisji, po tym jak PiS straciło władzę, w czym ma spory udział.

Prokurator Ewa Wrzosek, zawieszona w czynnościach służbowych w grudniu 2022 r., decyzją Izby Odpowiedzialności Zawodowej Sądu Najwyższego wraca do pracy.

W Polsce jest ok. 18 tys. nosicieli HIV. Co roku diagnozuje się 1,6 tys. nowych przypadków. Większość chorych to mężczyźni zakażający się poprzez kontakty z innymi mężczyznami. Wraz z falą uchodźców z Ukrainy pojawiło się prawie 3,2 tys. osób chorych na AIDS.

907 kg waży największa dynia w Polsce. Wyhodował ją Mateusz Dąbrowski z Zarzecza na Podkarpaciu.

Najwięcej jaj na świecie jedzą mieszkańcy Meksyku. Rocznie konsumują 336 sztuk na osobę. Polacy dużo skromniej, bo 124 jaja.

42 647 samochodów elektrycznych było zarejestrowanych w Polsce na koniec lipca.

PRZEBŁYSKI

Sygnaliści z TVP

Będzie o czym pisać. Są pierwsi sygnaliści, którzy zgromadzili w rozmaitych instytucjach kopie absurdalnych decyzji mijających rządów. Chcą pokazać, jak tam było. Dwie panie i pan znani z ekranów TVP chcą powiedzieć, kto stoi za tymi kłamstwami i m.in. za kuriozalnymi paskami. Dowiemy się, kto pisał te kretyńskie teksty. I ile to kosztowało, bo ta informacja pewnie ludzi najbardziej zainteresuje. Na co szedł nasz abonament i corocznie ponad 2 mld zł dotacji z budżetu. Dowiemy się, ile i komu płacono za służbę partii. A mowa tu o kwotach dla przeciętnego Polaka astromicznych. Od 100 do 200 tys. zł MIESIĘCZNIE. Sygnaliści z TVP tyle nie zarabiali, więc bez skrupułów opowiedzą o rządach tej mafii.



Mastalerek przebił Derę

Jeżeli ktoś szuka lekkiej i dobrze płatnej roboty, to mamy ofertę. Kancelaria prezydenta Dudy zatrudnia, ale trzeba tam się pokazać metodą na Derę.



Andrzej Dera, prezydencki prawnik o nienachalnej bystrości, załatwił sobie robotę na drugą kadencję, chodząc po mediach z prostym przekazem: „Prezydent Duda jest najlepszym prezydentem w historii”. Dera nie bał się śmieszności ani gniewu prezesa, bo przecież ta ocena dotyczyła też Lecha Kaczyńskiego. Swoje osiągnął. A śmiech publiczności ma tam, gdzie plecy tracą swoją szlachetną nazwę.

Metodę na Derę udoskonalił Marcin Mastalerek. Według niego Duda jest najwybitniejszym politykiem prawicy po wojnie. A pewnie i od początku świata. I jak takiego misia nie awansować?

Niesportowa kasa

Politycy powiązani z PiS brutalnie, a często i podstępnie rozpychają się na fotelach w instytucjach sportowych. Zagarnęli Polski Komitet Olimpijski (Radosław Piesiewicz) i Polski Związek Piłki Nożnej (charyzmatyczny orator Cezary Kulesza). Rozpychają się też w innych związkach sportowych. Program mają prosty jak konstrukcja cepa. Obiecują kasę ze spółek skarbu państwa. Obajtek da.

A co będzie, jak teraz Obajtek zostanie pogoniony? Rzucają nowe obietniczki: „Zrobimy olimpiadę”, choć pisowski minister sportu Kamil Bortniczuk nie rozliczył jeszcze kompletnie nieudanych igrzysk w Krakowie, bo zajęty był wyborami i rozdawaniem dotacji.

Jak informuje portal Wirtualna Polska, Bortniczuk przyznał 700 tys. fundacji Żadnych Granic założonej przez współników Cezarego Kuleszy. Pieniądze miały trafić m.in. do znanej w Białymstoku siłowni Magic Gym. Jej współwłaścicielem jest prezes Kulesza. Rządowe programy mają różne fajne nazwy i tę umiejętność, że wiedzą, do kogo trafić.





PYTANIE TYGODNIA

Dlaczego młodzi tak bardzo nie lubią PiS?

DR MILENA DRZEWIECKA,

psycholożka, SWPS

Młodzi to nie jest grupa jednorodna. Jak wynika z badań PAN, wśród młodych znajdziemy np. „dzieci demokracji”, „biernych prosystemowców” i „narcyzów politycznych”. Ci pierwsi mają bardziej liberalne poglądy i są bliżej opozycji. Ci drudzy akceptują status quo, więc mogli wybrać PiS lub zostać w domu. A wśród tych trzecich są np. wyborcy Konfederacji. I skoro o Konfederacji mowa – to partia pierwszego wyboru wśród młodych mężczyzn, ale nie wśród młodych kobiet. Trend ostatnich lat to w skrócie: dziewczyny na lewo, chłopcy na prawo. Dla kogoś w wieku 18 lat PiS symbolizuje „stary system”, z bardzo dojrzałymi twarzami na czele. A PiS te twarze w kampanii eksponowało. Tusk zaktywizował zaś Trzaskowskiego. Paradoksalnie, choć Morawiecki i Trzaskowski są 50+, ten drugi ma wizerunek dużo młodszego. A zgodnie z regułą sympatii, im ktoś bardziej do nas podobny, tym bardziej go lubimy.

MACIEJ RAUHUT,

aktywista, uczeń liceum

Partia Kaczyńskiego nie patrzy na przyszłość młodych ludzi. Świadczą o tym chociażby pozorne działania pisowskiego rządu wokół energetyki. Decyzja o niezamykaniu kopalń i nieinwestowaniu w inne źródła energii to nie jest patrzeć w przyszłość. Trudno to nazwać myśleniem o kolejnych pokoleniach.

Ogromnymi grzechami PiS są także niedofinansowanie psychiatrii i odbieranie kobietom praw. Jesteśmy przede wszystkim źli za słowa, które wielokrotnie padały z ust prezesa Kaczyńskiego. Choć niedosłownie, mówił o tym, że młodzież jest otumaniona ideologią LGBT. Nigdy zaś nie zapomnę słów rzecznika praw dziecka – przypomnę, że również wybranego przez PiS – który opowiadał publicznie o tabletkach na zmianę płci.

EMILIA,

uczenica III klasy liceum, Trzebnica

PiS zaczęło rozdawać laptopy czwartoklasistom, czego właściwie nikt nie umie uzasadnić. Tymczasem części uczniów, właściwie w każdej klasie, brakuje pieniędzy na zakup wszystkich podręczników. Na dodatek dzięki PiS, które chyba liczyło, że przekupi w ten sposób część swoich wyborców, dużo pieniędzy poszło na 13. i 14. emeryturę. Rząd przeznaczył 2 mld zł na propagandę w TVP, podczas gdy psychiatria dziecięca przez niedofinansowanie jest w zapaści. Sama znam wiele osób w wieku podobnym do mojego, które potrzebują pomocy specjalistów, bo zmagają się z depresją czy zaburzeniami lękowymi. Prywatna wizyta u specjalisty potrafi zaś kosztować kilkaset złotych. Na koniec edukacja. Szkoła wymaga kompletnej reformy, bo nie uczy dziś tego, co przyda się w życiu, a program pełen jest nieaktualnej wiedzy.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak